

# Czy w Gazie wybuchnie III wojna światowa?

3 listopada 2023

Słowa z czasem zmieniają znaczenie, ulegają modyfikacji, narody doznające hekatombów prześladowań, w nowych warunkach przyjmują czasem rolę swoich oprawców. Do krwawej wojny, czy też specjalnej operacji wojskowej na Ukrainie dochodzi nowa specjalna operacja na małym terytorium palestyńskiej Gazy w odwecie za barbarzyński atak Hamasu na izraelskie terytoria. W wyniku operacji Hamasu 7 października zginęło ok. 1,4 tys. obywateli izraelskich, a ok. 230 zostało porwanych, ofiarą izraelskiej odpowiedzi (głównie bombardowań) jest ok. 8 tys. Palestyńczyków. Wielu analityków zadaje sobie pytanie jak mogło dojść do sforsowania tak najeżonej elektroniką i przeszkodami granicy między enklawą 2,3 mln palestyńskiej Gazy, a Izraelem. Jeszcze bardziej dziwi brak szybkiej odpowiedzi ze strony izraelskiej armii. Rodzą się różnorodne teorie...



Na wojnie zwykle pierwszą ofiarą jest prawda wypchnięta przez propagandę. Zastanawia co tak naprawdę chciał osiągnąć Hamas, czy tylko widział się w roli zapalnika, spustu, który

dokonując masakry na Żydach sprowadzi ich gniew, ale i w wyniku izraelskiego krwawego odwetu obudzi i zmobilizuje się cały islamski świat? W samym Izraelu nacjonalista Netanjahu chce dalszej ekspansji i wyparcia Palestyńczyków z Palestyny. Rząd Bibi Netanjahu jest w ostrym konflikcie z silnymi lewicowymi partiami opozycyjnymi, na ulicach demonstracje, konflikt wdarł się nawet do armii. W wyniku ataku z 7 października Izraelczycy zareagowali zgodnie z zasadą: zagrożenie, wszystkie ręce na pokład, czyli dla Bibi jest to swoista ucieczka do przodu. Izraelski min. obrony określił Palestyńczyków mianem ludzkich zwierząt...

Bombardowania licznych celów w tak zagęszczonym terenie, a następnie zmasowanie sił zbrojnych do inwazji Gazy ilustruje zastosowanie zbiorowej odpowiedzialności wobec niemającej szans ludności cywilnej. Polacy pamiętają to z krwawej niemieckiej okupacji, Żydzi pewnie też. Taka taktyka przyniesie śmierć tysiącom cywilów i dzieci, w konsekwencji rodzi następne pokolenie bohaterów mścicieli doznanych krzywd, czy to tak trudno przewidzieć? Czy nie będą to zbrodnie wojenne przeciwko ludności cywilnej? Przecież terroryści Hamasu, którzy dopuścili się rzezi Izraelczyków w większości już nie żyją.

Jeśli spojrzymy z dystansu na rozwój sytuacji międzynarodowej to widzimy słabnącego dotychczasowego hegemonia Amerykę i rosnącą rolę Chin, oraz niecierpliwą próbę odbudowy rosyjskiego imperium. Rysuje się próba testowania siły dotychczasowego hegemonia i stopniowe uwikłanie go w kosztowne militarne przedsięwzięcia wynikające z przyjętych przez niego licznych sojuszniczych zobowiązań. Nowe wzrastające potęgi widzą Amerykę jako zimowe słońce, świeci, ale nie grzeje. Niebawem, niestety przekonamy się jak jest naprawdę. Każdy z uczestników tych światowych zmagania ma swoje interesy, na odpowiednim poziomie dla swojej rangi. Największą ofiarą tej wojny może być Ukraina, prezydent Biden zażądał dla niej 61 mld dolarów na wydatki wojenne i 14 mld dolarów dla Izraela

(corocznie otrzymuje 4 mld dolarów), ale Kongres nie chce finansować „in blanco” wojny na Ukrainie.

Izrael wypowiedając Hamasowi wojnę zmobilizował ok. 8% zatrudnionych w izraelskiej gospodarce ludzi. Ok. 200 000 z 7 mln Izraelczyków (cała populacja wynosi ponad 9 mln) zostało przemieszczonych w bezpieczniejsze rejony. Upadły dochody z turystyki, część Żydów uciekła z Izraela. Zmobilizowana armia w większości nadaje się jedynie do służby policyjnej.

Izrael chciałby wykorzystać swoje silne i wpływowe lobby w Waszyngtonie do wciągnięcia USA do wojny na Bliskim Wschodzie, tym razem z Iranem, co rusz słyszymy kolejne głosy o konieczności zaatakowania Teheranu. Pretekstem jest podejrzenie, że Iran może już nielegalnie mieć broń atomową, którą przecież nielegalnie ma też Izrael. Ponadto Iran kontroluje potężną militarną szyicką organizację Hezbollah w rozchwianym Libanie, z którą praktycznie przegrał wojnę w 2006 r. kiedy to nie był w stanie posunąć się 4 km i zająć miasteczka Bint Jbeil. Miał nawet kłopoty, aby w pełni zająć oddaloną o 2 km od granicy z Libanem wioskę Maroun El-Ras. W porównaniu z Hamasem Hezbollah uchodzi za dobrze uzbrojoną i wyszkoloną siłę zbrojną, która jednak w pełni nie włączyła się w wybuchły konflikt.

Problem jest właśnie w tym, że Izrael otoczony jest morzem państw arabskich, których życzliwość jest finansowana (podobnie jak 20% funduszy obrony Izraela) przez amerykańskiego podatnika. Świat zareagował na walki w Izraelu w dwojaki sposób, w państwach europejskich o znacznej napływowej imigracji islamskiej (Anglia, Francja, Niemcy, etc) mają miejsce liczne, głośne protesty i demonstracje domagające się przerwania konfliktu i barbarzyńskich bombardowań gęsto zaludnionej Gazy. Podobnie jest w USA, gdzie w protestach często bierze udział lewica (w tym żydowska) i studenci. Gazę przedstawia się jako otwarty największy obóz koncentracyjny na świecie z kontrolowanymi i poniżanymi bezpaństwowymi ludźmi, przypominający żydowskie getta w okupowanej Europie.

Ktoś powiedział, że Żydzi z poważnym opóźnieniem dorobili się własnego państwa i z poważnym opóźnieniem też wkroczyli w okres kolonizacji swoich sąsiadów. W 1947 r. 181 rezolucja ONZ tworzyła warunki do powstania dwóch państw w Palestynie, żydowskiego i palestyńskiego. Jeśli prześledzimy kolejne wydarzenia, kolejne wojny na mapie terytorium Palestyny, w rezultacie których ok. 800,000 Palestyńczyków zostało zepchniętych, pozbawionych swoich domów (Nakba, czyli katastrofa, porównywana do żydowskiego Shoah) to możemy sobie wyobrazić nieszczęście kolonizowanej przez izraelskich osadników. Duża część palestyńskich uchodźców mieszka na Zachodnim Brzegu (West Bank), reszta w Gazie i w swoistych gettach, obozach uchodźców, szczególnie w Jordanii. Ci którzy nie dali się wypędzić, stanowią ok. 20% populacji Izraela.

Od 2007 r. rząd izraelski ustanowił całkowitą kontrolę obozu koncentracyjnego zwanego Gazą, decydując o przemieszczaniu się jego mieszkańców i dostarczanych do obozu produktów i materiałów. Ponad połowę mieszkańców Gazy stanowią dzieci. Jak pamiętamy głównym reprezentantem Palestyńczyków była Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP, ) na której czele stał Jaser Arafat, a dziś prezydentem Państwa Palestyńskiego jest 87 letni Mahmoud Abbas. Abbas ukończył studia prawnicze w Damaszku, później studiował na uniwersytecie Patryka Lumumby w Moskwie, przedmiotem jego pracy doktorskiej (1984 r) była: "Druga strona: tajny związek między nazizmem, a syjonizmem". Tak Arafat jak i Abbas należeli do uprawiającej terroryzm palestyńskiej organizacji Fatah. Siedziba rządu Autonomii Palestyńskiej Abbasa mieści się na Zachodnim Brzegu. Trzeba dodać, że nie ma "miłości" między nią, a Hamasem rządzącym Gazą...

Przypomnijmy, że głośny dziś Hamas był sponsorowany przez izraelski MOSSAD na terenie Gazy jako przeciwwaga dla narodowego sekularnego rządu Abbasa. Hamas (Harakat al-Muqawama al-Islamiyya) (Islamic Resistance Movement) oficjalnie powołany przez szejka Ahmed Yassin w 1987 r., jest

bardziej islamski, a mniej nacjonalistyczny. Emerytowany oficer CIA Philip Giraldi uważa, że istnieje tajny kontakt między wywiadem Hamasu, Mossadu i CIA, a masakra 1,4 tys. Żydów była fałszywą flagą, której celem jest wypchnięcie Palestyńczyków z obszaru Gazy. Wskazuje też na to, że Izrael musiał wiedzieć o nadchodzącej akcji Hamasu od swoich tajnych agentów w Gazie i z elektronicznego nasłuchu, którym najeżona jest "granica" z Gazą. Również o nadchodzącym uderzeniu ostrzegł Izrael egipski wywiad. Zwraca też uwagę, że de facto Izrael jest członkiem NATO od 2004 r. (ma specjalny status) i ma dostęp do informacji wywiadowczych tej organizacji.

Przypomnijmy, że niesławny podstarzały światowy intrygant Soros (przeciwnik rodaka syjonisty Netanjahu) wspiera organizacje od 2016 r. (przez fundację Otwarte Społeczeństwo), które stoją za ostatnimi pro-palestyńskimi protestami w USA na sumę 15 mln dolarów. Według „New York Post” 13,7 mln dolarów trafiło do The Tides Center, która popiera organizacje solidaryzujące się z Hamasem. Soros finansuje również żydowską grupę Jewish Voice for Peace (650 000 dolarów), oraz grupę If Not Now (400 000 dolarów). Dodajmy, że Soros przekazał w czerwcu kontrolę nad swoim 25 mld dolarów imperium „Otwarte Społeczeństwo” swojemu synowi Alexowi, który jest dumny ze swoich lewicowych poglądów.

Ewentualna izraelska pacyfikacja Gazy może doprowadzić do kolejnego przesilenia, wzrostu cen ropy (teraz ok. 85 dolarów za baryłkę) do powyżej 100 dolarów, czyli do wzrostu inflacji (teraz w USA 3,7%) i możliwej recesji.

Tak Hamas, jak i szyicki Palestyński Islamski Dżihad (mniejsza organizacja bojowa z Gazy wspierana przez Iran) wysłały swoich przedstawicieli do Libanu na spotkanie z sekretarzem generalnym szyickiego Hezbollahu (Hassan Nasrallah), trwają rozmowy o jednolitym antyizraelskim froncie. Delegacja Hamasu z liderem Abu Marzouk udała się do Moskwy, gdzie dołączył do nich wiceminister spraw zagr. Iranu Ali Bagheri, gdzie spotkali się z zastępcami ministra Ławrowa, Siergiejem

Rybakowem i Michaiłem Galuzinem. Omówiono stan bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz przez którą przepływa 20% światowej ropy (ok. 17 mln baryłek dziennie) i 18% światowego skroplonego gazu (LNG).

Turecki prezydent Recep Tayyip Erdogan oskarżył Izrael o popełnienie zbrodni wojennych i zagroził wypowiedzeniem Izraelowi wojny w razie frontalnego ataku i czystek etnicznych w Gazie. Erdogan nazwał bojowników Hamasu bojownikami wolności i oskarżył Izrael o nielegalną okupację Palestyny. W Ameryce wygląda to zupełnie inaczej, Biden odwiedził Netanjahu, wysłał w rejon Izraela dwa lotniskowce. Nowy wreszcie wybrany republikański spiker Kongresu Mike Johnson jest ewangelikiem, konserwatywnym chrześcijaninem i nie kryje swojego pełnego poparcia dla Izraela, jednocześnie kwestionując pomoc dla walczącej Ukrainy.

Być może niewinnie przelana krew Żydów i Palestyńczyków ma swój powód zupełnie gdzie indziej. Otóż, brytyjska kompania British Gas (BG Group) jeszcze w 2000 r. odkryła ogromne pokłady ponad 1 bln (czyli 1 trylion w USA) stóp sześciennych naturalnego gazu zlokalizowanego właśnie u wybrzeży Gazy (30 km na zachód od Gazy). Przez lata trwały tajne izraelsko-egipskie rozmowy (przy aprobachie prezydenta Autonomii Palestyńskiej Abbasa) na temat rozpoczęcia eksploatacji tych złóż, których rozpoczęcie ustalono na początek 2024 r. Jak widać zawsze w polityce bardzo ważne są pieniądze, a pożądamy je politycy nie lubią konkurencji...

Autorstwo: Jacek K. Matysiak z Kalifornii

Zdjęcie: [hosnysalah](#) (CC0)

Źródło: [Goniec.net](#)